

**Sygnatura akt VI Ka 85/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 marca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. Rafała Walczaka

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r.

sprawy **S. D.** ur. (...) w Z.,

syna A. i J.

obwinionego z art. 92§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 10 grudnia 2014 r. sygnatura akt II W 926/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

VI Ka 85/15

## UZASADNIENIE

Apelacja wniesiona przez obwinionego S. D. od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 10 grudnia 2014r., sygn.akt II W 926/14, w której kwestionował on prawidłowość przypisania mu wykroczenia z art. 92 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 19 lipca 2014r. w T. kierując samochodem marki (...) nr rej (...) nie zastosował się do sygnalizatora S-1 emitującego światło w kolorze czerwonym, oceniona została jako bezzasadna.

Sąd Rejonowy był uprawniony do odmówienia wiary wyjaśnieniom obwinionego, który utrzymywał, że ruszył swoim pojazdem dopiero w momencie, gdy na sygnalizatorze wyświetliło się światło zielone, gdyż wyjaśnienia te stanowiły odosobniony materiał dowodowy, sprzeczny nie tylko z zeznaniami dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy następnie zatrzymali obwinionego i przeprowadzili kontrolę drogową, ale także z całkowicie obiektywnym dowodem w postaci zapisu wideorejestratora zamontowanego w samochodzie, jakim poruszali się pełniący służbę patrolową policjanci.

Zarejestrowany został moment, gdy na sygnalizatorze włączył się sygnał czerwony, którego emisja trwa 30 sekund / obwiniony czasu trwania emisji w zasadzie nie kwestionował przyznając, że jest to 28 – 30 sek/, oraz moment, gdy obwiniony ruszył swoim pojazdem, co nastąpiło 14 sek. później. Mimo więc tego, że z uwagi na ustawienie samochodu policyjnego kamera wideorejestratora nie obejmowała sygnalizatora w czasie, gdy pojazd obwinionego ruszał, z

prostego porównania czasu trwania emisji światła czerwonego /30 sek./ i momentu ruszenia pojazdu obwinionego / po 14 sek./ jednoznacznie i w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że w czasie, gdy obwiniony ruszył wjeżdżając na przejście dla pieszych emitowany był sygnał czerwony.

Materiał dowodowy w pełni potwierdził więc sprawstwo i winę obwinionego.

Odnosząc się do wywodów skarżącego należy podkreślić, że zapis z wideorejestratora został odtworzony na rozprawie w dniu 17 listopada 2014r., w obecności obwinionego, zatem miał on pełną możliwość zaznajomienia się z treścią tego nagrania.

Wymaga też podniesienia, że nagranie to potwierdza, iż obwiniony ruszył zarówno w momencie, gdy świeciło się światło czerwone, jak i w chwili, gdy na przejściu dla pieszych znajdowali się jeszcze przechodnie. Policjanci zasignalizowali obwinionemu obie te okoliczności, co wyraźnie słychać na nagraniu.

Wbrew twierdzeniom obwinionego, z treści protokołów przesłuchania świadków wynika, że obaj przesłuchiwani w tej sprawie funkcjonariusze Policji zeznali o ruszeniu przez pojazd kierowany przez obwinionego na czerwonym świetle, które to zachowanie, zgodnie z treścią wniosku o ukaranie, jest kluczowe i wystarczające dla przypisania obwinionemu odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia. Fakt, że tylko świadek P. K. słuchany w niniejszej sprawie po raz pierwszy niespełna miesiąc po zdarzeniu, zapamiętał, że dodatkowo w tym momencie piesi jeszcze nie opuścili przejścia, natomiast nie zeznał o tym T. U. łatwo wyjaśnić tym, że ten drugi był przesłuchiwany dopiero po 5 miesiącach od zdarzenia, zatem wszystkich jego szczegółów miał prawo nie pamiętać zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, iż jego praca polega na podejmowaniu interwencji w związku z różnego rodzaju wykroczeniami drogowymi.

Ponadto, jak to już zaznaczono, wszystko wynika z nagrania.

W tym stanie rzeczy wersja przedstawiona przez obwinionego trafnie została przez sąd meriti zweryfikowana negatywnie, jako życzeniowa, nie przystająca do realiów sprawy i będąca efektem braku po stronie obwinionego jakiegokolwiek krytycyzmu wobec własnego, stwarzającego zagrożenie w ruchu drogowym, postępowania.

Kara wymierzona obwinionemu w żadnym razie nie może być uznana za rażąco surową. Przystaje ona z jednej strony do wagi czynu, a z drugiej – do sytuacji materialnej i dochodowej obwinionego.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, co skutkowało obciążeniem apelującego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.